

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Sidyk

Protokolant: Mateusz Kmieć

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. B.

przeciwko A. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

1. zobowiązuje pozwanego A. S. do złożenia wobec powódki H. B., na piśmie, listem poleconym, w terminie 14 (czternastu) dni od daty uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści:

„Oświadczam, iż zawarte w mojej pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” (wydanej przez (...) Centrum (...)) informacje na temat W. C. (1), Pani brata, wskazujące na to, iż W. C. (1):

- na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);
- został zdekspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki w J.;

a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. (1) i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy oraz, że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa – jak W. C. (1) – mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały należycie przeze mnie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw, aby traktować je jako fakty prawdziwe znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych. Przepraszam Panią za publikację tych informacji, naruszenie jej dóbr osobistych polegających na kulcie pamięci zmarłego brata oraz za naruszenie Pani sfery uczuciowej związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Dr A. S.”;

2. zobowiązuje pozwanego A. S. do opublikowania w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej (...) Biblioteki Cyfrowej pod adresem [http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id= \(...\)](http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id= (...)), oświadczenia o następującej treści:

„Oświadczam, iż zawarte w mojej pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” (wydanej przez (...) Centrum (...)) informacje na temat W. C. (1), brata H. B., wskazujące na to, iż W. C. (1):

- na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);

- został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki w J.;

a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. (1) i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy oraz, że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa – jak W. C. (1) – mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały należycie przeze mnie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw, aby traktować je jako fakty prawdziwe znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych. Przepraszam H. B. za publikację tych informacji, naruszenie jej dóbr osobistych polegających na kulcie pamięci zmarłego brata oraz za naruszenie jej sfery uczuciowej związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Dr A. S.” –

oraz zobowiązuje pozwanego do utrzymywania tego oświadczenia przez cały czas publikacji pracy doktorskiej pozwanego pod tym adresem;

3. zobowiązuje pozwanego A. S., aby w przypadku decyzji o dalszej publikacji pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” dokonywał tej publikacji wraz z zamieszczeniem w niej oświadczenia o treści opisanej w punkcie 2 wyroku;

4. zasądza od pozwanego A. S. na rzecz (...) Fundacji Pomocy (...) z siedzibą w W. przy ulicy (...) kwotę 1 000 zł (jeden tysiąc złotych);

5. oddala powództwo w pozostałej części;

6. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 803 zł 39 gr (osiemset trzy złote trzydzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

7. nakazuje pobrać od pozwanego A. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 50 zł (pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu nieuiszczonej opłaty od roszczenia majątkowego, w części co do której powództwo zostało uwzględnione;

8. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu opłaty od roszczenia majątkowego w części, co do której powództwo zostało oddalone.

Sygn. akt I C 429/13

UZASADNIENIE

Powódka H. B. w pozwie z dnia 1 sierpnia 2013r. wniosła o:

1. zobowiązanie pozwanego A. S. do złożenia wobec powódki, na piśmie, listem poleconym, oświadczenia o następującej treści:

„Oświadczam, iż zawarte w mojej pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” (wydanej przez (...) Centrum (...)) informacje na temat W. C. (1), Pani brata, wskazujące na to, iż W. C. (1):

- na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);
- wykonywał zadanie polegające na zaprzyjaźnieniu się z J. W., ustaleniu działalności i funkcji, jaką pełnił ten ostatni w organizacji na wolności;
- został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J.;

a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy, a nadto że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa – jak W. C. –

mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały należycie przeze mnie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw by traktować je jako fakty prawdziwe znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych. Przepraszam Panią za publikację tych informacji, naruszenie jej dóbr osobistych polegających na kulcie pamięci zmarłego brata, jego czci oraz za naruszenie Pani sfery uczuciowej związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Nadto przepraszam za skierowane wobec Pani pisemne groźby, w związku z podejmowanymi przez Panią próbami korespondencyjnymi wyjaśnienia tej sprawy i prawdy historycznej. Wyjaśniam, iż W. C. jako nastolatek został skazany za walkę na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, za co w więzieniu w J. był karany dyscyplinarnie, torturowany, znieważany i bity. Wyrok ten został unieważniony po obaleniu komunizmu w Polsce. W aktach Instytutu Pamięci Narodowej brak teczki operacyjnej i teczki pracy W. C., co wyklucza możliwość stwierdzenia jego działalności na rzecz ówczesnego aparatu bezpieczeństwa. Nadto, okoliczności rzekomego werbunku W. C. budzą poważne wątpliwości i brak jest pewności co do wiarygodności dokumentów sporządzonych przez SB, dotyczących W. C., a znajdujących się aktualnie w aktach IPN. Dr A. S.”;

2. zobowiązanie pozwanego A. S. do opublikowania w Gazecie (...), w terminie jednego miesiąca od dnia wydania wyroku, oświadczenia o następującej treści:

„Oświadczam, iż zawarte w mojej pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” (wydanej przez (...) Centrum (...)) informacje na temat W. C. (1), brata H. B., wskazujące na to, iż W. C. (1):

- na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);
- wykonywał zadanie polegające na zaprzyjaźnieniu się z J. W., ustaleniu działalności i funkcji, jaką pełnił ten ostatni w organizacji na wolności;
- został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J.;

a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy, a nadto że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa – jak W. C. – mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały należycie przeze mnie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw by traktować je jako fakty prawdziwe znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych. Przepraszam H. B. za publikację tych informacji, naruszenie jej dóbr osobistych polegających na kulcie pamięci zmarłego brata, jego czci oraz za naruszenie jej sfery uczuciowej związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Nadto przepraszam za skierowane wobec H. B. pisemne groźby, w związku z podejmowanymi przez nią próbami korespondencyjnymi wyjaśnienia tej sprawy i prawdy historycznej. Wyjaśniam, iż W. C. jako nastolatek został skazany za walkę na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, za co w więzieniu w J. był karany dyscyplinarnie, torturowany, znieważany i bity. Wyrok ten został unieważniony po obaleniu komunizmu w Polsce. W aktach Instytutu Pamięci Narodowej brak teczki operacyjnej i teczki pracy W. C., co wyklucza możliwość stwierdzenia jego działalności na rzecz ówczesnego aparatu bezpieczeństwa. Nadto, okoliczności rzekomego werbunku W. C. budzą poważne wątpliwości i brak jest pewności co do wiarygodności dokumentów sporządzonych przez SB, dotyczących W. C., a znajdujących się aktualnie w aktach IPN. Dr A. S.”;

3. zobowiązanie pozwanego A. S. do opublikowania w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej (...) Biblioteki Cyfrowej pod adresem <http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=...>, oświadczenia o następującej treści:

„Oświadczam, iż zawarte w mojej pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” (wydanej przez (...) Centrum (...)) informacje na temat W. C. (1), brata H. B., wskazujące na to, iż W. C. (1):

- na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);

- wykonywał zadanie polegające na zaprzyjaźnieniu się z J. W., ustaleniu działalności i funkcji, jaką pełnił ten ostatni w organizacji na wolności;
- został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J.;

a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy, a nadto że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa – jak W. C. – mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały należycie przeze mnie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw by traktować je jako fakty prawdziwe znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych. Przepraszam H. B. za publikację tych informacji, naruszenie jej dóbr osobistych polegających na kulcie pamięci zmarłego brata, jego czci oraz za naruszenie jej sfery uczuciowej związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Nadto przepraszam za skierowane wobec H. B. pisemne groźby, w związku z podejmowanymi przez nią próbami korespondencyjnymi wyjaśnienia tej sprawy i prawdy historycznej. Wyjaśniam, iż W. C. jako nastolatek został skazany za walkę na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, za co w więzieniu w J. był karany dyscyplinarnie, torturowany, znieważany i bity. Wyrok ten został unieważniony po obaleniu komunizmu w Polsce. W aktach Instytutu Pamięci Narodowej brak teczki operacyjnej i teczki pracy W. C., co wyklucza możliwość stwierdzenia jego działalności na rzecz ówczesnego aparatu bezpieczeństwa. Nadto, okoliczności rzekomego werbunku W. C. budzą poważne wątpliwości i brak jest pewności co do wiarygodności dokumentów sporządzonych przez SB, dotyczących W. C., a znajdujących się aktualnie w aktach IPN. Dr A. S.”

oraz utrzymywania tego oświadczenia przez cały czas publikacji pracy doktorskiej pozwanego pod tym adresem;

4. zobowiązanie pozwanego A. S. do dalszej publikacji pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” wraz z zawartym we wstępie tej pracy oświadczeniem o treści opisanej w pkt 3 pozwu;
5. zasądzenie od pozwanego A. S. na rzecz powódki H. B. kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia;
6. zasądzenie od pozwanego A. S. na rzecz (...) Fundacji Pomocy (...) z siedzibą w W. (00-265) przy ulicy (...) kwoty 10 000 zł z przeznaczeniem na działalność statutową tej fundacji;
7. obciążenie pozwanego kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości wynikającej ze złożonego na rozprawie spisu kosztów.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż pozwany A. S. w 2007 roku napisał rozprawę doktorską pod kierunkiem dr hab. (...) Z. W. pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956”. W opisywanej pracy – opublikowanej na stronach internetowych (...) – zawarte są fragmenty życia nieżyjącego już brata powódki W. C. (1). Powódka po zapoznaniu się z treścią w/w pracy, poczuła się mocno dotknięta zawartymi tam niewątpliwie nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi jej brata. W szczególności chodzi o zawarte na str. 291-293 rozprawy doktorskiej twierdzenia i sugestie, jakoby:

- W. C. (1) na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);
- W. C. (1) kiedykolwiek wykonywał zadanie polegające na zaprzyjaźnieniu się z J. W., ustaleniu działalności i funkcji, jaką pełnił ten ostatni w organizacji na wolności;
- W. C. (1) odmówił współpracy z powodu (jak przypuszcza pozwany) dekonspiracji współpracującego lub nieostrożności komórki UB w J.;
- więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. (1) i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy;
- ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa – jak W. C. (1) – mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia.

Fakty zawarte w dysertacji pozwanego są niezgodne z prawdą, przez co naruszają dobra osobiste powódki w postaci kultu pamięci zmarłego brata i czci powódki. Powódka wskazała, iż pozwany w swojej pracy (str. 292) niejako tytułem wstępu do dalszego opisu działalności W. C. podaje, że „Kolejną sprawą związaną z aparatem bezpieczeństwa jest kwestia podejmowania przez młodych ludzi współpracy z „bezpieką” w więzieniu, a także ich inwigilacja po wyjściu na wolność, która trwała niekiedy bardzo długo. Takich przypadków było kilkanaście [...] tym niemniej „Autor niniejszej pracy uważa za zasadne przedstawić tylko kilka.” W tej części pracy opisując współpracowników SB pozwany w pierwszej kolejności skupia się na osobie W. C. (1), podając na jego temat szereg informacji nie sprawdzonych, stanowiących wyłącznie przypuszczenia autora, pomijając zupełnie cały dorobek W. C. (1) związany z walką o byt Niepodległego Państwa Polskiego. Lektura pracy, sposób w jaki przedstawiono W. C. (1), nie pozostawia przeciętnemu czytelnikowi złudzeń, iż W. C. (1) był zdrajcą, który za lepsze jedzenie, obietnicę wcześniejszego opuszczenia zakładu karnego, na skutek szantażu emocjonalnego zgodził się na współpracę z SB. Takie wnioskowanie – wynikające wprost z lektury dysertacji, zestawienia faktów i poszczególnych zdań – jest błędne, nieprawdziwe i krzywdzące pamięć powódki o zmarłym. Autor – historyk, dokonując w danej części pracy krytycznej oceny postawy W. C. nie podaje tam dlaczego ten ostatni trafił do więzienia (za jaki czyn), jak go tam traktowano (torturowano), przypuszcza natomiast jak wyglądał werbunek, rzekoma współpraca i dekonspiracja. Nie wyjaśnia również informacji dotyczących organizacji niepodległościowej działającej w więzieniu w J. (z udziałem W. C.), natomiast przedstawia go w bardzo niekorzystnym świetle, w sposób niezgodny z faktami i prawdą historyczną przedstawiając go jako osobę, która dała się złamać za lepsze jedzenie, czy obietnicę zwolnienia. „W takim przypadku niejedyn człowiek się załamywał i podpisywał dokument o współpracy – zobowiązanie. W. C. podpisał takie oświadczenie i wybrał pseudonim (...), którym miał podpisywać meldunki”). Zdaniem powódki, bez wątplenia sposób podania „informacji” sprawia, iż w ocenie pozwanego W. C. dał się złamać za w/w obietnice, a w dalszej konsekwencji w nagrodę za rzekomą współpracę „Niecały rok później 21 stycznia 1953r. (...) K. podjął decyzję na podstawie amnestii o zwolnieniu z więzienia W. C.”. Powódka podała ponadto, iż postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 9 marca 1964r. skazanie W. C. (1) zostało zatarte; postanowieniem z dnia 23 września 1991r. Sąd Wojewódzki w Katowicach stwierdził nieważność wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego stanowiącego podstawę skazania W. C. (1). Jednocześnie w/w Sąd wydał W. C. (1) zaświadczenie, iż skazanie nastąpiło z przyczyn politycznych; na skutek stwierdzenia nieważności wyroku skazującego, W. C. (1) wystąpił o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, które otrzymał; postępowanie karne mające na celu ustalenie winnych przestępstw popełnionych na szkodę m.in. W. C. (1) zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców, względnie ich zgonu. Według powódki, zestawienie powyższych faktów i dokumentów je potwierdzających z relacją przedstawioną przez pozwanego w publikacji prowadzi do różnych rezultatów. O ile w dokumentach niedostępnych szerszej publiczności, z którymi pozwany nigdy się nie zapoznał, pomimo takiej możliwości, W. C. (1) okazał się bohaterem i osobą całkowicie zrehabilitowaną, o tyle w treści publikacji pozwanego uchodzi za zdrajcę ojczyzny skłonnego do współpracy z aparatem komunistycznym, m.in. za cenę lepszego traktowania czy żywienia. Powódka wskazała, iż pomimo braku wiadomości pozwanego na temat przesłanek skrócenia kary W. C. (1), nie miał on żadnych wątpliwości natury etycznej, moralnej, by sugerować czytelnikom, że zwolnienie to nastąpiło z powodu współpracy z SB. W korespondencji kierowanej na ręce (...) i pozwanego, powódka wyraźnie rozprawiła się z zarzutami pozwanego w odniesieniu do dekonspiracji W. C. (1). Prośba powódki o podanie adresu pozwanego spotkała się z odmową (...). Niezależnie powódce odpisał pozwany, który podtrzymał swoje stanowisko, nadto skierował wobec powódki groźby – zaszantażował ją, iż jeżeli ta nie zaprzestanie wysyłania korespondencji, rozgłosi spór wśród różnych organizacji oraz w Internecie. W piśmie tym, pozwany przyznał, że w braku sprawdzonych informacji na temat określonych faktów, stawiał hipotezy. Powódka wskazała, iż hipotezy te – krzywdzące dla powódki i jej nieżyjącego brata – w żaden sposób nie zostały zasygnalizowane czytelnikowi w publikacji. Powódka podkreśliła, iż zgodnie z judykaturą, sfera uczuciowa związana z kultem pamięci zmarłej osoby najbliższej może stanowić przedmiot ochrony prawnej na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Pozwany A. S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył, aby jego dysertacja opierała się na faktach niezgodnych z prawdą, a tym samym naruszała dobro osobiste powódki, jakim jest kult osoby zmarłej. Podał, iż pisanie rozprawy doktorskiej

zostało poprzedzone przeprowadzeniem przez niego rzetelnych prac badawczych koniecznych do przygotowania pracy o charakterze naukowym. Celem kwestionowanej części dysertacji nie było napiętnowanie postawy brata powódki W. C. (1), a jedynie pokazanie działania systemu, który był w stanie złamać najwytrwalszych bojowników o wolność i demokrację. Powódka zarzuca pozwanemu, iż w swojej pracy przedstawia jej brata jako osobę, która za lepsze jedzenie, obietnicę wcześniejszego opuszczenia zakładu karnego, na skutek szantażu emocjonalnego, godzi się na współpracę z SB. Powódka, w ocenie pozwanego, nie dostrzega jednak, że pozwany nie odnosi tego fragmentu swej pracy bezpośrednio do brata powódki. Przytoczony opis ukazuje jedynie, iż taki właśnie system zachęt został opracowany dla osób werbowanych do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w więzieniu w J.. Pozwany dodał, iż więzienie w J. było jednym z bardziej inwigilowanych miejsc odosobnienia na terenie G.. Werbowanie do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa odbywało się w nim na dużą skalę, o czym świadczą ogólnodostępne publikacje naukowe. Można zatem przypuszczać, o czym pozwany w swej pracy nie przesądza, że werbunek W. C. odbył się zgodnie z przedstawionym schematem. Bezspornym jest, że W. C. (1) podjął współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa, o czym świadczy podpisanie przez niego zobowiązania o współpracy oraz przyjęcie pseudonimu (...). Pozwany w żaden sposób nie krytykuje jego zachowania znając dobrze realia okresu powojennego; publikacja nie ma charakteru rozliczeniowego. Pozwany podniósł również, iż jego zamiarem nie było szczegółowe przedstawienie życiorysów postaci ujętych w dysertacji, co ze względu na ramy opracowania i tak nie byłoby możliwe. Celem prowadzonych prac naukowych było dotarcie do źródeł historycznych badanego okresu oraz przedstawienie ich wyników w pracy doktorskiej w sposób spójny, logiczny oraz wyczerpujący, aczkolwiek pozostawiający czytelnikowi pewien luz interpretacyjny w odniesieniu do przedstawionych faktów. Pozwany stwierdził, iż nie kwestionuje dokonanej przez sąd rehabilitacji, jednakże wskazuje, że polegała ona na unieważnieniu wyroku z dnia 12 lutego 1949r. skazującego W. C. za działalność opozycyjną wobec ówczesnego rządu, natomiast w żaden sposób nie doszło na tej podstawie do rehabilitacji brata powódki z faktu podpisania zobowiązania do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Zdaniem pozwanego, bezpodstawnym jest zarzut, iż pozwany sugeruje czytelnikom, że zwolnienie z więzienia W. C. nastąpiło z powodu współpracy z SB. W odniesieniu do zarzutu gróźb kierowanych przez pozwanego wobec powódki, pozwany wskazał, iż jego zachowania nie można rozpatrywać w kategorii gróźby. Pozwany powziąwszy informację, że powódka pomimo udzielenia wyczerpującej odpowiedzi na przedstawione wątpliwości nadal rozsyła korespondencję zarówno do władz (...) oraz do dyrekcji szkoły, w której pozwany pracuje jako nauczyciel, poczuł się zagrożony jej działaniem, dlatego też rozważał upublicznienie powstałego sporu, celem poddania go ocenie szerszemu gremium, o czym też poinformował powódkę. Jako że kolejne listy powódki, w ocenie pozwanego, mogły wyczerpywać znamiona czynu zabronionego, jak również naruszać jego dobra osobiste oraz prowadzić do wystąpienia po jego stronie szkody, dlatego też zdecydował się w jednym z pism uświadomić powódce, iż w przypadku kontynuowania jej sposobów działania będzie zmuszony do podjęcia odpowiednich kroków prawnych celem ochrony swych praw. Niewątpliwie zabiegi mające na celu informowanie o planowanych działaniach, jak by nie patrzeć zgodnych z prawem, trudno uznać za gróźby, które mogłyby wywołać uzasadnioną obawę u kogokolwiek. Pozwany wskazał, iż powódka w pozwie przyznaje, że w aktach IPN znajduje się zobowiązanie do współpracy z SB jej brata, powódka w żaden sposób nie podważyła prawdziwości podpisu W. C. (1), ani faktu przydzielenia jej bratu zadania mającego na celu zaprzyczenie się z J. W. i ustalenie działalności i funkcji, jaką pełnił on w organizacji na wolności oraz faktu zerwania współpracy z SB. Jeżeli brat powódki zerwał współpracę, to zdaniem pozwanego, taka współpraca została wcześniej podjęta. Pozwany wskazał, że nie wyklucza iż W. C. (1) podpisał zobowiązanie o współpracy z SB w konsekwencji ciężkich przesłuchań, jakim został poddany, jednakże nie zmienia to faktu, iż do nawiązania współpracy z aparatem bezpieczeństwa doszło. Pozwany podniósł, iż kwestie dotyczące bohaterskiej postawy brata powódki przed aresztowaniem nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przemilczenie zasług nie stanowi działania bezprawnego. Pozwany jako badacz historyczny ma obowiązek opierania się na ustalonych przez siebie faktach, a w przypadku braku odpowiednich źródeł wiedzy historycznej, ma on prawo stawiać hipotezy, które są w pewnym stopniu domniemaniami, poniekąd także ocenami stanu faktycznego czy też opiniami. Pozwany stwierdził, iż powódka nie wykazała ani jednego kategorycznego twierdzenia pozwanego, które nie byłoby zgodne z prawdą. Wszystkie fakty przedstawione w dysertacji zostały poparte bogatym materiałem źródłowym i wyczerpującą literaturą. W ocenie pozwanego, dołożył on maksymalnych starań, aby prowadzone przez niego badania odznaczały się najwyższym stopniem rzetelności i staranności, a sam proces

pisania rozprawy doktorskiej cechował się zasadami odpowiedzialności za słowo oraz niewprowadzania w błąd co do faktów (k. 110-119).

Sąd ustalił, co następuje:

W. C. (1) urodził się w dniu (...). Był bratem powódki H. B. z domu C.. Przed aresztowaniem W. C. (1) był uczniem szkoły średniej Liceum Ogólnokształcącego w G. i był po tzw. małej maturze, mieszkał z matką i siostrą.

W dniu 18 października 1948 roku szesnastoletni W. C. (1) został tymczasowo aresztowany. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 12 lutego 1949 roku w sprawie o sygn. akt Sr 69/49 W. C. (1) został skazany na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności wraz z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres jednego roku za to, że pozostawał w porozumieniu z Z. S. celem stworzenia w przyszłości organizacji mającej za zadanie obalenie przemocą obecnego demokratycznego ustroju Polski Ludowej i usunięcia organów władz zwierzchnich Narodu Polskiego, jak również za gromadzenie i przechowywanie bez zezwolenia władz broni palnej, materiałów wybuchowych, amunicji i części do broni palnej szczegółowo opisanych w wyroku.

/ **dowód** : odpisy skrócone aktów urodzenia powódki i jej brata (k. 14, 16), odpis skrócony aktu małżeństwa powódki (k. 17), odpis wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 12 lutego 1949r. w sprawie Sr 69/49 z uzasadnieniem (k. 25-29), zeznania powódki H. B. (nagranie, adnotacje k. 294-298)/

W. C. (1) odbywał karę pozbawienia wolności w więzieniach w G., R. i J., w okresie od 18 października 1948 roku do 24 stycznia 1953 roku. Wyrokiem Sądu w Gliwicach z dnia 18 marca 1950 roku w sprawie II K 87/50 W. C. (1) został dodatkowo skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 150§3 k.k. polegające na przygotowywaniu ucieczki z więzienia poprzez wybite otworu w sali więziennej.

W marcu 1951 roku brat powódki został przetransportowany do J.. W grudniu 1951 roku został mu postawiony kolejny zarzut, iż w okresie od maja 1951 roku do października 1951 roku w porozumieniu z innymi więźniami planował utworzenie ośrodka konspiracyjnego, a potem ucieczki. W dniu 6 grudnia 1951 roku W. C. (1) był przesłuchiwany przez funkcjonariusza (...) w J. S. K. na tę okoliczność. Tego samego dnia został wystosowany do naczelnika więzienia wniosek o ukaranie W. C. (1) 14 – dniowym postem i odbyciem kary w „karcu”. Brat powódki przebywał w karcerze przez 14 dni, przez który to okres był dodatkowo głodzony. Odbywał karę też w celi w piwnicy bez światła, tzw. bunkrze, której podłoga była stale zalana wodą

Następnie w dniu 19 stycznia 1952 roku (lub 19 lutego 1952 roku) W. C. (1) podpisał „zobowiązanie o współpracy” (przy przyjęciu założenia, że faktycznie podpis na „zobowiązaniu” pochodzi od brata powódki). W 1953 roku brat powódki przebywał w szpitalu więziennym z powodu choroby płuc. Postanowieniem z dnia 21 stycznia 1953 roku na skutek amnestii, karę złagodzano do dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz nakazano natychmiastowe zwolnienie skazanego. W. C. (1) został zwolniony w dniu 24 stycznia 1953 roku. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 9 marca 1964 roku skazanie W. C. (1) zostało zatarte.

/ **dowód** : odpis adnotacji o amnestii (k. 30), odpis postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 9 marca 1964r. (k. 40-41), odpis zawiadomienia o zarządzeniu zatarcia skazania (k. 42), odpis zaświadczenia z dnia 15 maja 1991r. (k. 46), ustalenia poczynione w śledztwie w sprawie sygn. akt S 147/10/Zk (k. 56-65), zeznania W. C. (1) złożone w dniu 2 listopada 1992r. w sprawie XVI Ko 300/91 (k. 14-15 akt sprawy XVI Ko 300/91), zeznania powódki H. B. (nagranie, adnotacje k. 294-298), odpisy dokumentów z mikrofilmu załączone na k. 635-655 akt sprawy sygn. S 147/10/Zk Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu: protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 6 grudnia 1951r.; raport do naczelnika więzienia z dnia 6 grudnia 1951r., dokument pt. (...) z datą 19.I.1952r. (tom IV akt sprawy S 147/10/Zk – w załączeniu)/

Postanowieniem z dnia 23 września 1991 roku Sąd Wojewódzki w Katowicach w sprawie V Ko 589/91 stwierdził nieważność wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 12 lutego 1949 roku sygn. akt Sr 69/49 stanowiącego podstawę skazania W. C. (1). Sąd Wojewódzki stwierdził m.in., iż analiza akt sprawy prowadzi do

wniosku, że W. C. (1) podejmując próby stworzenia nielegalnej według ówczesnych przepisów organizacji kierował się patriotycznymi przesłankami; przypisany mu czyn określony w przepisie art. 88§1 kkWP miał bez wątpienia charakter polityczny, bowiem działanie wnioskodawcy cechowało przeciwstawienie się tworzącemu totalitarnemu ustrojowi politycznemu w Polsce i było realizacją przysługujących każdemu człowiekowi praw do swobodnego stowarzyszania się w związkach, których nadrzędnym celem było działanie na rzecz demokratycznego i niepodległego bytu Państwa Polskiego. Sąd wskazał, iż immanentnie z w/w czynem związane było gromadzenie i przechowywanie bez zezwolenia broni palnej, materiałów wybuchowych, amunicji i części do broni palnej, za co wnioskodawca skazany został na podstawie art. 41§1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku, dlatego też traktując całość przypisanych W. C. (1) czynów jako jedną działalność, Sąd uznał iż należały one do kategorii działań objętych normą określoną w przepisie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

/ **dowód:** postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 23 września 1991r. z uzasadnieniem (k. 6-7 akt sprawy V Ko 589/91, odpis k. 43-45 akt nin. sprawy), odpis zaświadczenia z dnia 15 maja 1991r. (k. 46)/

Na skutek stwierdzenia nieważności wyroku skazującego, W. C. (1) wystąpił o odszkodowanie za niesłuszne skazanie. We wniosku o odszkodowanie z dnia 20 października 1991r. w sprawie XVI Ko 300/91 W. C. (1) podał m.in.: „(...) W okresie odbywania kary trzykrotnie przebywałem w śledztwie, dwukrotnie w G. (dodatkowo za próbę ucieczki) oraz w J., gdzie oskarżono mnie o próbę rozbicia więzienia i utworzenie nielegalnej grupy. Śledztwo prowadzone było w 1952 roku przez Urząd (...) w K.. W wyniku prowadzonych śledztw doznałem uszczerbku na zdrowiu w postaci pęknięcia żeber, utraty uzębienia i choroby nerek. W więzieniu przebywałem od 18 października 1949r. do 24 stycznia 1953r.”.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Sąd Wojewódzki w Katowicach postanowieniem z dnia 2 listopada 1992 roku w sprawie XVI Ko 300/91 zasądził na rzecz W. C. (1) tytułem odszkodowania za niesłuszne skazanie kwotę 221 500 000 zł (przed denominacją) wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się orzeczenia.

W toku postępowania Sąd Wojewódzki ustalił m.in., iż wnioskodawca odbywał karę w okresie od 18 października 1948 roku do 24 stycznia 1953 roku, a warunki pozbawienia wolności były trudne. Sąd Wojewódzki wskazał, iż wobec wnioskodawcy stosowano szykany, przemoc fizyczną, różne kary w postaci umieszczenia w karczerze, w celach umieszczonych w piwnicy z podłogą zalaną wodą, bez światła.

W. C. (1) zmarł w dniu 9 kwietnia 1993 roku.

/ **dowód :** wniosek o odszkodowania z dnia 20 października 1991r. (k. 1-2 akt sprawy XVI Ko 300/91), postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 2 listopada 1992r. z uzasadnieniem (k. 16-18 akt sprawy XVI Ko 300/91; odpis k. 52), odpis skrócony aktu zgonu (k. 15)/

Po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie sygn. akt S 147/10/Zk Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. postanowieniem z dnia 25 maja 2012 roku umorzył śledztwo w sprawie popełnienia zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości polegającej na przekroczeniu władzy w okresie od 18 października 1948 roku do 24 stycznia 1953 roku w K., G. i J. przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, pełniących funkcję oficerów śledczych Wojewódzkiego (...) w K. oraz Powiatowego Urzędu (...) w G. i J. wobec W. C. (1) w związku z prowadzoną przez niego działalnością niepodległościową poprzez psychiczne i fizyczne znęcanie się polegające na biciu, wielokrotnych i długotrwałych przesłuchaniach, oraz wypowiedaniu wobec niego w trakcie przesłuchań gróźb popełnienia na jego szkodę zbrodni lub występku w ramach prowadzonych przeciwko niemu śledztw w celu zmuszenia go do przyznania się do zarzucanych mu czynów, co stanowiło działanie na szkodę interesu prywatnego, tj. o przestępstwo z art. 246 k.k., 250 k.k. i art. 286 §1 k.k. przy zast. art. 36 k.k. z 1932r. w zw. z art. 2 pkt 1 i art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – wobec niewykrycia sprawców przestępstwa na zasadzie art. 322§1 k.p.k.

Ponadto, postanowieniem z dnia 25 maja 2012r. Prokurator umorzył śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości polegających na represji wobec jednostki przez funkcjonariuszy państwa

komunistycznego, a to funkcjonariuszy Wydziału Więziennictwa (...) polegającej na przekroczeniu władzy wobec W. C. (1) w czasie pobytu w więzieniu w J. w ramach orzeczonej przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach kary 5 lat pozbawienia wolności poprzez stosowanie niedopuszczalnego na podstawie przepisu art. 54 ust. 1 ustawy o organizacji więziennictwa okresu stosowania kary dyscyplinarnej w postaci umieszczenia w karcerze, co stanowiło działanie na szkodę interesu prywatnego, tj. o przestępstwo z art. 286§1 k.k. z 1932r. w zw. z art. 2 pkt 1 i art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – wobec śmierci sprawcy przestępstwa, tj. na zasadzie art. 17§1 pkt 6 k.p.k.

Prokurator wskazał m.in., iż czyny, jakich dopuścili się funkcjonariusze państwa komunistycznego stanowiły przestępstwa w czasie ich popełnienia, tj. według obowiązującego wówczas kodeksu karnego z 1932 roku. Na szkodę W. C. (1) dopuszczono się m.in. przestępstwa polegającego na stosowaniu kary dyscyplinarnej nieznaną ustawie, co stanowiło przekroczenie władzy przez funkcjonariuszy państwowych. Stosowanie wobec W. C. (1) kary dyscyplinarnej zawierającej w sobie znamiona trzech różnych kar wymienionych w ówczesnych przepisach, należy uznać za działanie leżące poza zakresem uprawnień do stosowania kar dyscyplinarnych i naruszające przepisy ustawy o organizacji więziennictwa. Tym samym jako działanie przestępcze wynikające z przekroczenia władzy stanowiło przemoc fizyczną skierowaną wobec pokrzywdzonego. Prokurator podkreślił, iż stosowanie kary karceru i ograniczenia dostępności posiłków jakkolwiek w dzisiejszych warunkach może być uznane za bezprawne, to jednak w ówczesnym stanie prawnym było działaniem zgodnym z prawem. Tym niemniej, wobec W. C. (1) doszło do przekroczenia ustawowej granicy terminu 72 godzin kary karceru (we wniosku użyto sformułowania „kary karcu”) poprzez stosowanie go na okres 14 dni.

/ **dowód** : postanowienie Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. z dnia 25 maja 2012r. wraz z uzasadnieniem (k. 1312-1316 tom VII akt sprawy S/147/10/Zk; odpis k. 56-65 akt nin. sprawy)/

Pozwany A. S. jest autorem rozprawy doktorskiej pod kierunkiem dr hab. (...) Z. W. zatytułowanej „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956”. W opisywanej pracy – opublikowanej na stronie internetowej (...) Biblioteki Cyfrowej pod adresem [http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id= \(...\)](http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id= (...)) zawarte są też fragmenty dotyczące życia brata powódki W. C. (1).

Na stronach 292 i 293 autor rozprawy doktorskiej podaje:

„Kolejną sprawą związaną z aparatem bezpieczeństwa jest kwestia podejmowania przez młodych ludzi współpracy z „bezpieką” w więzieniu, a także ich inwigilacja po wyjściu na wolność, która trwała niekiedy bardzo długo. Takich przypadków było kilkanaście. Autor niniejszej pracy uważa za zasadne przedstawić kilka.

W. C. (1) (były członek „powstającej organizacji” w G. w 1948r.) w marcu 1951r. trafił do więzienia w J.. Tutaj referent działu specjalnego – S. K. zaproponował mu w lutym 1952r. współpracę z „bezpieką”. Przebieg werbunku był następujący, najpierw rozmowa o rodzinie, a potem: „po dłuższej rozmowie będę zdążył do psychicznego załamania, wówczas dam mu do zrozumienia, że posiada pewne możliwości zrehabilitowania się i nie kroczenia na drogę przestępstw poprzez okazanie chęci współpracy z D. Specjalnym”. Ów cytat trafnie charakteryzuje sposób pracy komórki UB w więzieniu dla młodocianych, jakim było J.. Najpierw rozmowa o bliskich osobach, rodzinie, za którymi tęskni młody człowiek, potem konwersacja o zmianie dotychczasowego życia poprzez współpracę za którą obiecywano, np. wcześniejsze opuszczenie bram więzienia, czy lepsze jedzenie. W takim przypadku niejednym człowiekiem się załamywał i podpisywał dokument o współpracy tzw. zobowiązanie. W. C. podpisał takie oświadczenie i wybrał pseudonim (...), którym miał podpisywać meldunki. Jako pierwsze zadanie otrzymał zaprzyjaźnienie się z więźniem J. W. i ustalenie działalności i funkcji, jaką pełnił „nowy kolega” w organizacji na wolności. Niecały rok później 21 stycznia 1953r. (...) K. podjął decyzję na podstawie amnestii z listopada 1952r. o zwolnieniu z więzienia W. C.. Po wyjściu z więzienia został zatrudniony w G., jednak UB nie dawało mu spokoju. Już w J. został zwolniony ze współpracy z „bezpieką”, bowiem zachorował na chorobę nerwową i jak stwierdził funkcjonariusz „współpracować nie będzie, gdyż miał duże nieprzyjemności, współpracując w więzieniu w J. i powiedział, że woli zginąć, a współpracować nie

będzie wspominając więzienie”. Owe nieprzyjemności, o których wspomina oficer UB, to dekonspiracja W. C.. Nie wiadomo, czy dekonspiracja nastąpiła z winy współpracującego, czy z nieostrożności komórki UB w J.. Widocznie inni więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy, faktem jest iż zaprzestano żądać od niego informacji o innych ludziach. (...)

Ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia. Jak pokazuje schemat postępowania wobec C., osoby które za sobą miały dramatyczne chwile związane ze śledztwem, a potem skazaniem były w mniemaniu UB skłonne do współpracy. W całym procesie najważniejsze było „złamanie psychiczne” młodego człowieka i dlatego sięgano po najłatwiejszy motyw domu rodzinnego, do którego każdy tęskni, do rodziców oplakujących utratę syna. Czasem cena współpracy z aparatem bezpieczeństwa była zbyt wysoka. (...).”

/ **dowód** : wyciąg z pracy doktorskiej pozwanego obejmujący strony 292 i 293 (k. 20, 21), zapis na płycie CD (k. 22)/

W aktach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu znajdują się dokumenty oznaczone sygnaturą archiwalną IPN Ka 00144/791 (stara sygnatura I-1868).

Wśród tych dokumentów znajdują się: Ankieta personalna – bez podpisu W. C. (1), z podpisem pracownika „E.. Morawski”; dokument pt. „proszę o udzielenie informacji” ze wskazaniem danych W. C. (1) i na drugiej stronie z pieczętką: „W Centralnej Kartotece (...) K.G.M.O. nie figuruje” – bez podpisu W. C. (1); Kwestionariusz Agenta Informatora wypisany drukiem maszynowym i jedną stroną nr 3 zawierającą odręczny wpis pod poz. 24 „Przypisek służbowy o pracy agenta – informatora” – bez podpisu W. C. (1); Życiorys – sporządzony pismem ręcznym z datą i miejscem sporządzenia: „ (...)V.1951r. i podpisem w brzmieniu (...); Raport z dnia 28 stycznia 1952r. o zezwolenie na werbunek skierowany do Naczelnika Wydziału Więziennictwa Sekcja Specjalna Woj. (...). Publicznego w K. – z nieczytelnym podpisem na adnotacji sporządzonej pismem maszynowym: „Ref. Działu Spec. K. S. sierż.” oraz adnotacją „Zgadzą się. Kierownik Działu Bezpieczeństwa Więzienia w J.” i na niej nieczytelnym podpisem. Dokument na pierwszej stronie zawiera adnotację „Zatwierdzam. Naczelnik Wydziału Więziennictwa w K.” i nieczytelny podpis; Protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 6 grudnia 1951r. z teksem pytań i odpowiedzi m.in. na temat zorganizowania nielegalnej organizacji wśród więźniów w celu dokonania następnie ucieczki z więzienia. Dokument kończy się adnotacją: (...) i podpisem w brzmieniu (...) i (...) i podpisem w brzmieniu: (...); Raport do O.. Naczelnika Więzienia, (...).XII.1951r. z wnioskiem o ukaranie W. C. (1) 14 dniowym postem i odbyciem kary w karcu i wnioskiem o ukaranie czterech innych więźniów 7 dniowym postem i odbyciem kary w karcu; Raport o dokonanym werbunku z dnia 19 lutego 1952r. zakończony nieczytelnymi podpisami na adnotacjach: „ref. Działu Spec. K. S. sierż.” i „Zgadzą się. Kierownik Działu Bezpieczeństwa w Więzienia w J.”; Zobowiązanie. J. dn. 19.I.1952r. – dokument sporządzony pismem ręcznym z podpisem w brzmieniu (...); Dokument pt. (...). (...).I.1953r. z adnotacją pismem maszynowym „Pracownik D. Spec. C. J.” i nieczytelnym podpisem. Dokument ten odpowiada treścią odręcznemu wpisowi „Przypisek służbowy o pracy agenta – informatora” w Kwestionariuszu Agenta Informatora; Raport do Szefa (...) z 10 lipca 1953r. sporządzony pismem ręcznym z adnotacją Ref. S.. IV i podpisem – dokument nie zawiera podpisu W. C. (1); Notatka sporządzona pismem maszynowym z datą 6.11.1984r. i podpisem „E.. Morawski” z informacją o wyłączeniu ze sprawy (...) i zniszczeniu pism przewodnich, duplikatów i dokumentów techniki operacyjnej zgodnie z zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1974r. i decyzją z dnia 15 stycznia 1982 roku.

Brak w dokumentach Instytutu Pamięci Narodowej jakichkolwiek meldunków, które by pochodziły od W. C. (1).

/ **dowód**: odpisy dokumentów z mikrofilmu załączone na k. 635-655 akt sprawy sygn. S 147/10/Zk Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – tom IV (w załączeniu)/

Po zapoznaniu się z treścią pracy doktorskiej pozwanego, powódka zwróciła się z prośbą do Rektora (...) w K., Dziekana Wydziału Nauk Społecznych (...) o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji i sprostowanie nieprawdziwych twierdzeń w rozprawie doktorskiej na temat brata powódki oraz zamieszczenie przeprosin. Pozwany w udzielonej odpowiedzi nie zgadzał się ze stanowiskiem powódki. Po wymianie dalszej korespondencji i podjęciu przez powódkę prób uzyskania adresu miejsca zamieszkania pozwanego, pozwany w piśmie z dnia 1 lutego 2012r. zwrócił się do powódki z prośbą

o zaprzestanie wysyłania pism do władz UŚ twierdząc, iż według niego jest to próba podważenia jego dorobku i dobrego imienia. Pozwany w piśmie tym stwierdził także, iż „(...) Jeżeli nie zrezygnuje Pani roześle kopie listów do UŚ z kwietnia, maja 2010r. oraz z listopada 2011r. (dla porównania przez osoby niezaangażowane w konflikt, jakie stawia Pani żądania i jak się one zmieniają wraz z kategoriowymi twierdzeniami o braku współpracy z UB) i moje odpowiedzi wraz z dokumentami znajdującymi się w teczce IPN Ka 00144/791, j.1, p.8 do organizacji kombatanckich zrzeszających m.in. osoby więzione w J.. Być może żyje jeszcze ktoś wymieniony w tych dokumentach i będzie mógł napisać, jak Pani brat zachowywał się w więzieniu w stosunku do nich. Byłoby to ciekawe porównanie. Dodatkowo upublicznę spór w mediach i portalach internetowych, bo jestem przez Panią prześladowany, gdyż nie mogę pisać prawdy i mam za nią przepraszać. Brakuje jeszcze żądania, abym miał przeprosić za kilkadziesiąt lat komunizmu w Polsce!!!”

Po skierowaniu przez powódkę, za pośrednictwem jej pełnomocnika, do miejsca pracy pozwanego, tj. Liceum w Z., prośby o wskazanie jego adresu, pozwany wystosował pismo z dnia 5 czerwca 2013r., w którym zarzucał powódce, iż naraziła go na utratę dobrego imienia i uprzedzał o możliwości wystąpienia do odpowiednich organów z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa z art. 212 k.k., tj. zniesławienia oraz z powództwem cywilnym o naprawienie szkody, którą ewentualnie może ponieść w przypadku, gdyby wysłane listy sprawiły, że nie przedłużono by mu umowy o pracę i utraciłby potencjalny zarobek.

/ **dowód:** odpisy korespondencji stron (k. 66-67, k. 69-70, k. 73-74, k. 75-79, k. 81-93, k. 95-96, k. 98-99, k. 101)/

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza, racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Przepis art. 24§1 k.c. stanowi natomiast, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Zgodnie z judykaturą, sfera uczuciowa związana z kultem pamięci o bliskiej osobie zmarłej może stanowić przedmiot ochrony prawnej na podstawie art. 23 i 24 k.c. Treść prawa osobistego związanego z kultem osoby zmarłej wykracza oczywiście poza uprawnienia urzędzenia zmarłemu pogrzebu i kultywowania w różny sposób miejsca pochówku zmarłego; obejmuje bowiem także sferę uczuciową uprawnionych w postaci okazywania stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym, przy czym sfera ta może ulec zakłóceniu w wyniku działań innych osób. Przy czym, ochrona prawna dobra osobistego w postaci kultu pamięci osoby zmarłej nie jest uzależniona od zakresu ochrony dóbr osobistych tej osoby, jaka zostałaby jej udzielona za życia. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009r. z uzasadnieniem, I CSK 346/08, OSNC 2010/3/48).

Nie budzi wątpliwości, iż negatywny osąd postawy danej osoby może burzyć wizerunek zmarłego ukształtowany w pamięci jego bliskich, szacunek dla jego dokonań, szczególną więź emocjonalną łączącą członków rodziny i może zakłócać ich spokój psychiczny, a przez to godzić w dobro osobiste, za jakie uznaje się kult pamięci zmarłego. (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lipca 2009r. z uzasadnieniem, I ACa 275/09, Apel.-W-wa 2012/1/1).

Zebrany materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, iż pozwany A. S. zawarł we fragmentach swojej rozprawy doktorskiej odnoszących się do brata powódki W. C. (1) treści, które naruszają dobro osobiste powódki H. B. w postaci kultywowania pamięci o zmarłym bracie. Pozwany w toku procesu nie wykazał braku bezprawności swojego działania. Wypowiedzi pozwanego zawarte w pracy doktorskiej, gdyby ograniczały się do przedstawienia pewnych faktów

historycznych, w tym wypadku wskazanego na wstępie badanej części pracy faktu „(...) podejmowania przez młodych ludzi współpracy z „bezpieką” w więzieniu (...)” oraz oceny krytycznej pozwanego tych wydarzeń historycznych, mogłyby oczywiście być uznane za przejaw własnych poglądów pozwanego i być tym samym wyrazem prawa do wolności wyrażania własnych poglądów, zwłaszcza że rozpowszechnianie wiedzy o prawdziwych faktach historycznych leży w interesie społecznym. Ocena, nawet wysoce subiektywna i oryginalna określonych zdarzeń historycznych zawsze mieści się w ramach konstytucyjnej zasady wyrażania własnych poglądów.

Należy jednak podkreślić, iż pozwany A. S. nie ograniczył się w swojej pracy doktorskiej do przedstawienia tylko określonego faktu (zjawiska) historycznego i jego negatywnej oceny. Wypowiedzi pozwanego w tej części pracy dotyczyły bowiem konkretnej osoby, tj. W. C. (1) i zawierały jego negatywną ocenę, przedstawiały go bowiem jako przykład, wzorzec owego negatywnego zjawiska historycznego, tj. osobę, która podjęła opisywaną przez pozwanego współpracę z „bezpieką”. Pozwany powoływał się na zamiar przedstawienia pewnego „schematu postępowania”, „zjawiska historycznego”, ale skoro uczynił z brata powódki reprezentatywny przykład tego schematu, zjawiska, czyli zaliczył go do grona tych osób, które stały się dobrowolnie współpracownikami Służby Bezpieczeństwa, to tak sformułowany osąd dotyczący już konkretnej osoby, tj. W. C. (1), powinien być oparty na faktycznych podstawach lub dostatecznych źródłach historycznych.

W orzecznictwie przy określaniu zakresu swobody wypowiedzi, zwraca się uwagę, iż osądy ocenne powinny być formułowane przy uwzględnieniu przynajmniej tzw. dostatecznej podstawy faktycznej. Formuła ta jest różnie określona, np. w odniesieniu do dziennikarzy i historyków wspomina się o konieczności uczynienia zadość wymogowi profesjonalnej rzetelności. Właśnie wskazanie takiej podstawy faktycznej formułowanego osądu czyni go rzetelnym i dającym się odpowiednio zweryfikować. Należy zauważyć, że czym innym jest bowiem ocena określonych wydarzeń historycznych (w tym względzie zachowana zostaje swoboda wypowiedzi i głoszenia własnych poglądów), a czym innym są oceny zindywidualizowanych osób biorących udział w tych wydarzeniach, dotyczące postaw, intencji i zachowań tych osób w toku takich wydarzeń historycznych. W tym drugim wypadku wymagane jest odwołanie się do wspomnianej podstawy faktycznej uzasadniającej takie osądy. (por. m.in.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009r., ICSK 346/08, OSNC 2010/3/48 oraz przytoczone tam orzecznictwo).

Nadmienić należy, iż rozprawa doktorska pozwanego A. S. jest pracą naukową, a zatem przy tworzeniu i publikacji tego rodzaju prac obowiązuje metodologia prac naukowych, w tym zasady postępowania ze źródłami wiedzy historycznej, stąd oczywiście nie jest dopuszczalna taka swoboda twórcza jak np. w przypadku publikacji o charakterze reportażowo – dokumentacyjnym.

Niewątpliwie zakwestionowany przez powódkę H. B. fragment pracy doktorskiej pozwanego kreuje negatywny obraz brata powódki W. C. (1). Wbrew twierdzeniom pozwanego, przeciętny czytelnik nie odbiera tak przedstawionej osoby brata powódki jako postaci pozytywnej, która doznała szeregu krzywd ze strony ówczesnego systemu. Należy zgodzić się ze stanowiskiem powódki, że sposób, w jaki przedstawiono W. C. (1) nie pozostawia zwyktemu czytelnikowi złudzeń, iż W. C. (1) był zdrajcą, donosicielem, który za lepsze jedzenie, obietnicę wcześniejszego opuszczenia zakładu karnego, na skutek szantażu emocjonalnego zgodził się na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Jednocześnie pozwany dokonując w tej części pracy krytycznej oceny postawy W. C. (1) nie podaje, dlaczego brat powódki trafił do więzienia, za jaki czyn, jak go tam traktowano, przypuszcza natomiast jak wyglądał werbunek, rzekoma współpraca i dekonspiracja. Brat powódki został przedstawiony jako osoba, która dała się złamać za lepsze jedzenie, rozmową o rodzinie czy obietnicą zwolnienia, a w dalszej konsekwencji otrzymała nagrodę za rzekomą współpracę „Niecały rok później 21 stycznia 1953r. (...) K. podjął decyzję na podstawie amnestii o zwolnieniu z więzienia W. C.”.

Sposób przedstawienia „informacji” na temat W. C. (1) w pracy pozwanego sprawia, iż w odbiorze przeciętnych czytelników brat powódki jawi się jako adekwatny przedstawiciel tej grupy osób, którą pozwany omawia w części pracy poprzedzonej wymownym wstępem: „Kolejną sprawą związaną z aparatem bezpieczeństwa jest kwestia podejmowania przez młodych ludzi współpracy z „bezpieką” w więzieniu, a także ich inwigilacja po wyjściu na wolność, która trwała niekiedy bardzo długo. Takich przypadków było kilkanaście. Autor niniejszej pracy uważa za zasadne przedstawić kilka.” Nadmienić należy, iż w tej części pracy pozwany nie opisuje ludzi zmuszanych do współpracy

takimi niedozwolonymi metodami, jak groźenie przestępstwem, bicie, tortury, stosowanie kar dyscyplinarnych nieprzewidzianych nawet ówczesnymi przepisami, ale ludzi podejmujących tę współpracę w domyśle „dobrowolnie”, a co najwyżej na skutek działań typu: rozmowa o rodzinie, obietnica lepszego jedzenia, wcześniejszego zwolnienia, itp., które nie doprowadziłyby do złamania innych bardziej silnych, pozytywnych i patriotycznych jednostek.

Tezy zawarte w pracy doktorskiej pozwanego w zakresie zakwestionowanym w pozwie, na temat W. C. (1), zostały oparte na „wyrwanych” fragmentach pewnych dokumentów z akt Instytutu Pamięci Narodowej, wplataniu cytatów z treści raportu funkcjonariusza S. K., co doprowadziło do takiego efektu, iż odbiera się postać brata powódki jako przykład osoby, która dobrowolnie podejmowała współpracę z „bezpieką”. Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że nie wyklucza iż W. C. (1) podpisał zobowiązanie o współpracy z SB w konsekwencji ciężkich przesłuchań, jakim został poddany. Część pracy doktorskiej przedstawiająca jak wyglądał przebieg werbunku nie zawiera jednak takiego stwierdzenia i nie odnosi się w ogóle do „ciężkich przesłuchań”, a jedynie prezentuje w sposób bezkrytyczny opis zaczerpnięty z treści raportu funkcjonariusza SB S. K. operującego takimi sformułowaniami jak: rozmowa o rodzinie, obietnice itp.

Należy dodać, że powódka H. B. w toku procesu wykazała, iż istniały jeszcze inne istotne źródła informacji, których pozwany nie odszukał i nie poddał analizie, a przez to zaprezentował jednostronną wersję na temat opisywanego okresu z życia brata powódki. Te dodatkowe źródła mogłyby posłużyć celem zweryfikowania danych, których źródłem były w przeważającej większości dokumenty pochodzące od ówczesnych funkcjonariuszy SB, np. S. K., do treści których pozwany podszedł zupełnie bezkrytycznie oceniając je jako w pełni wiarygodne. Przede wszystkim, pozwany nie próbował dotrzeć do członków rodziny W. C. (1), którego wycinek życia opisywał w swojej pracy wymieniając jego osobę z imienia i nazwiska. Sama powódka była bogatym „źródłem” informacji na temat brata. Jej wiedza w powiązaniu z treścią dokumentów niewątpliwie pomogłaby pozwanemu wejrzeć głębiej w ten wycinek z życia W. C. (1), który opisywał w swojej pracy.

Drugim bardzo istotnym źródłem informacji na temat brata powódki były dane zawarte w aktach sprawy sądowej XVI Ko 300/91 Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, w tym pisemne wyjaśnienia i zeznania samego W. C. (1), które na pewno stawiają go w innym świetle niż tekst zawarty w pracy pozwanego i co najmniej powinny być ocenione w powiązaniu z danymi z akt IPN.

We wniosku o odszkodowanie za niesłuszne skazanie z dnia 20 października 1991r. w sprawie XVI Ko 300/91 W. C. (1) podał m.in.: „(...) W okresie odbywania kary trzykrotnie przebywałem w śledztwie, dwukrotnie w G. (dodatkowo za próbę ucieczki) oraz w J., gdzie oskarżono mnie o próbę rozbicia więzienia i utworzenie nielegalnej grupy. Śledztwo prowadzone było w 1952 roku przez Urząd (...) w K.. W wyniku prowadzonych śledztw doznałem uszczerbku na zdrowiu w postaci pęknięcia żeber, utraty uzębienia i choroby nerek. W więzieniu przebywałem od 18 października 1949r. do 24 stycznia 1953r.”. W piśmie z dnia 8 czerwca 1992r. pełnomocnik W. C. (1) podał m.in.: „(...) Po wyjściu na wolność wnioskodawca musiał podjąć prace w charakterze robotnika z najniższym wynagrodzeniem – gdyż był to skutek orzeczonej kary pozbawienia praw, przy czym musiał też ujawniać odbywanie kary z przyczyn politycznych a ponadto zatrzymano mu świadectwo zwolnienia z więzienia i mimo wielu interwencji nie wydano takiego świadectwa, co było dodatkowym utrudnieniem i szykaną. Niemożność wcześniejszego zatarcia skazania z powyższych przyczyn powodowała w konsekwencji niemożność kontynuowania nauki i podjęcia studiów. Uniemożliwiono wnioskodawcy studia na Wydziale Prawa (...) J., dlatego wnioskodawca podjął studia techniczne na Politechnice (...) i to w systemie wieczorowym dla pracujących. Do czasu ukończenia studiów i w okresie biegu kary dodatkowej pozbawienia praw wnioskodawca otrzymywał niższe wynagrodzenie i nie był awansowany. Dlatego też jego zarobki były tak niskie, że musiał korzystać z pomocy matki do końca 1955r. (...)”.

Sam W. C. (1) w dniu 2 listopada 1992r. zeznał przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach w sprawie XVI Ko 300/91 m.in.: „(...) Początkowo tzn. przez miesiąc czasu przebywałem w więzieniu (...), a następnie w Zakładzie Karnym w G., R. oraz J.. W okresie śledztwa przebywałem w celach znajdujących się w piwnicach. W czasie przesłuchań byłem bity, stosowano wobec mnie „naciski fizyczne”. W trakcie przesłuchań przez wiele godzin musiałem siedzieć na nodze odwróconego krzesła. Przesłuchania odbywały się nocą. Próbowałem dokonać ucieczki i potem moje warunki

w więzieniu jeszcze się pogorszyły – było bardzo ciężkie śledztwo. Szykany wobec mnie się nasiliły. Przebywałem wówczas w tzw. bunkrze – była to okratowana klatka znajdująca się w celi. W wyniku tych działań miałem pęknięte żebra i sińce na całym ciele. Mam także zniekształcone palce w związku z tym, że palce wkładano mi i zgniatano w tzw. imadłach. Przyłączano mi także do rąk elektrody. W czasie przesłuchań bito mnie ręką w okolice ucha i w wyniku tego mam przytępiony słuch. W 1953r. przebywałem w szpitalu więziennym z powodu choroby płuc. (...)”.

W protokole odnotowano, iż na potwierdzenie swoich zeznań wnioskodawca okazał Sądowi w tym miejscu zaświadczenie z 30 lipca 1953r. z Wydziału (...) z Zakładu (...) stwierdzające zwapnienie w obrębie lewego płuca.

W dalszej części zeznań wnioskodawca w swoich zeznaniach podnosił: „(...) W wyniku bicia miałem również naruszone zęby. W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w J. prowadzono przeciwko mnie jeszcze inne postępowanie karne o to, że „chciałem rozbić więzienie” i w związku z tym przez miesiąc byłem osadzony w tzw. bunkrze – była to cela w piwnicy, bez światła, z wodą i później przebywałem w karczerze. (...)”.

Nie jest zadaniem Sądu rozstrzygającego sprawę cywilną o ochronę dóbr osobistych ustalanie prawdy historycznej i „przesądzanie” z mocą orzeczenia sądowego, że określone fakty historyczne miały lub nie miały miejsca, jednakże Sąd może czynić ustalenia dotyczące stanu wiedzy co do określonych faktów. Niewątpliwie wyżej wymienione źródła informacji na temat W. C. (1) i ich treść powinny być przedmiotem oceny w ramach badawczej pracy naukowej w części dotyczącej losów i postępowania brata powódki w więzieniu w J. w powiązaniu z dokumentami zawartymi w aktach IPN, aby obraz pobytu W. C. (1) w więzieniu w J. i okoliczności podpisania przez niego „zobowiązania do współpracy”, był pełny i rzetelny.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że współpraca, zgodnie z uregulowaniami ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2013r., poz. 1388) (poprzednio: ustawa z dnia 11 kwietnia 1997r. Dz.U. z 1999r., nr 42, poz. 428 ze zm.), nie może ograniczać się do samej deklaracji woli, lecz powinna materializować się w świadomie podejmowanych konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy. Artykuł 4 ust. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997r. stanowił, że współpracą nie jest współdziałanie pozorne lub uchylanie się od dostarczania informacji pomimo formalnego dopełnienia czynności lub procedur wymaganych przez organ bezpieczeństwa państwa oczekujący współpracy. (por. też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2014r., II KK 53/14, OSNKW 2015/2/20).

Przy czym, samo twierdzenie w pracy doktorskiej przez pozwanego, że W. C. (1) nawiązał współpracę, można by jeszcze rozumieć jako użycie sformułowania „współpraca” w znaczeniu potocznym celem podania faktu istnienia dokumentu, tj. „zobowiązania do współpracy” podpisanego nazwiskiem W. C. (1). Jednakże poprzez opisanie okoliczności werbunku w sposób wywołujący nieprzychylnie „odczucia” wobec brata powódki ze strony przeciętnego czytelnika, pozwany jednocześnie zaprezentował czytelnikowi swój własny obraz stosunku psychicznego brata powódki do tego zdarzenia, tj. podpisania zobowiązania o współpracy, który wskazuje na rzekome zachowanie własnej wolnej woli i dobrowolności przy podjęciu decyzji o podpisaniu tego dokumentu ze strony W. C. (1). Takie natomiast wnioskowanie było już nieuprawnione na podstawie dostępnych źródeł i powodowało, że przeciętny czytelnik ocenia opisaną w dysertacji postawę brata powódki jako naganną, ku czemu nie byłoby podstaw gdyby zweryfikować treść wszystkich dostępnych źródeł informacji na temat W. C. (1).

Treść wyżej przytoczonych dodatkowych źródeł informacji na temat W. C. (1) niewątpliwie rzutowałyby na ocenę „dobrowolności” decyzji brata powódki o podpisaniu „zobowiązania do współpracy” jak i ocenę metod stosowanych wobec niego przez funkcjonariuszy UB celem skłonienia go do podjęcia współpracy. Treść w/w źródeł informacji na temat W. C. (1) prowadzi bowiem do innych wniosków i ma inny wydźwięk niż treść dokumentów przytoczonych przez pozwanego w tej części pracy, która odnosi się do brata powódki, a pochodzących w znacznej części od ówczesnych funkcjonariuszy SB.

Niezależnie od powyższego, nawet wzięcie pod uwagę wyłącznie uwzględnionych przez pozwanego dokumentów z akt IPN (znajdujących się na mikrofilmie) powołanych w przypisach w części pracy doktorskiej odnoszącej się do W. C. (1),

nie prowadzi do uzyskania takiego obrazu okoliczności rzekomej „współpracy” brata powódki z SB, jaki przedstawił pozwany w dysertacji.

Dokumenty te załączone są do akt IPN i oznaczone są sygnaturą archiwalną IPN Ka 00144/791 (stara sygnatura I-1868) (załączone na k. 635-655 akt sygn. S 147/10/Zk Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu tom IV).

Wśród tych dokumentów znajdują się:

- Ankieta personalna – bez podpisu W. C. (1), z podpisem pracownika „E.. Morawski”;
- Dokument pt. „proszę o udzielenie informacji” ze wskazaniem danych W. C. (1) i na drugiej stronie z pieczętką: „W Centralnej Kartotece (...) K.G.M.O. nie figuruje” – bez podpisu W. C. (1);
- Kwestionariusz Agenta Informatora wypisany drukiem maszynowym i jedną stroną nr 3 zawierającą odręczny wpis pod poz. 24 „Przypisek służbowy o pracy agenta – informatora” – bez podpisu W. C. (1);
- Życiorys – sporządzony pismem ręcznym z datą i miejscem sporządzenia: „ (...)V.1951r. i podpisem w brzmieniu (...);
- Raport z dnia 28 stycznia 1952r. o zezwolenie na werbunek skierowany do Naczelnika Wydziału Więziennictwa Sekcja Specjalna Woj. (...). Publicznego w K. – z nieczytelnym podpisem na adnotacji sporządzonej pismem maszynowym: „Ref. Działu Spec. K. S. sierż.” oraz adnotacją „Zgadzam się. Kierownik Działu Bezpieczeństwa Więzienia w J.” i na niej nieczytelnym podpisem. Dokument na pierwszej stronie zawiera adnotację „Zatwierdzam. Naczelnik Wydziału Więziennictwa w K.” i nieczytelny podpis;
- Protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 6 grudnia 1951r. z teksem pytań i odpowiedzi m.in. na temat zorganizowania nielegalnej organizacji wśród więźniów w celu dokonania następnie ucieczki z więzienia. Dokument kończy się adnotacją: (...) i podpisem w brzmieniu (...) i (...) i podpisem w brzmieniu: (...);
- Raport do O.. Naczelnika Więzienia, (...)XII.1951r. z wnioskiem o ukaranie W. C. (1) 14 dniowym postem i odbyciem kary w karcu i wnioskiem o ukaranie czterech innych więźniów 7 dniowym postem i odbyciem kary w karcu;
- Raport o dokonanych werbunku z dnia 19 lutego 1952r. zakończony nieczytelnymi podpisami na adnotacjach: „ref. Działu Spec. K. S. sierż.” i „Zgadzam się. Kierownik Działu Bezpieczeństwa w Więzienia w J.”;
- (...). J. dn. 19.I.1952r. – dokument sporządzony pismem ręcznym z podpisem w brzmieniu (...);
- Dokument pt. (...). (...)I.1953r. z adnotacją pismem maszynowym „Pracownik D. Spec. C. J.” i nieczytelnym podpisem. Dokument ten odpowiada treścią odręcznemu wpisowi „Przypisek służbowy o pracy agenta – informatora” w Kwestionariuszu Agenta Informatora;
- Raport do Szefa (...) z 10 lipca 1953r. sporządzony pismem ręcznym z adnotacją Ref. S.. IV i podpisem – dokument nie zawiera podpisu W. C. (1);
- Notatka sporządzona pismem maszynowym z datą 6.11.1984r. i podpisem „E.. Morawski” z informacją o wyłączeniu ze sprawy (...) i zniszczeniu pism przewodnich, duplikatów i dokumentów techniki operacyjnej zgodnie z zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1974r. i decyzją z dnia 15 stycznia 1982r.

Dokumenty powyższe w przeważającej większości są zatem wytworzone przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Część z nich obejmuje jedynie dane brata powódki wpisane do odpowiednich formularzy, jak; ankieta personalna, wniosek o udzielenie informacji, kwestionariusz agenta informatora. Znamiennym jest, że kwestionariusz zawiera tylko jeden wpis odnoszący się do brata powódki po okresie podpisania „zobowiązania” do współpracy. Wpis ten

nosi datę 26 stycznia 1953r., a więc pochodzi z okresu, gdy W. C. (1) nie przebywał już w więzieniu. Treść tego wpisu w zasadzie pokrywa się (z wyjątkiem różnic w pojedynczych słowach) z treścią dokumentu pt. (...), również pochodzącego od funkcjonariusza D. Specjalnego. W dokumencie (...) podano m.in., iż „(...) I. (...) do pracy nie przykładał swych zdolności, zadania niechętnie wykonywał, tłumaczył się tym, że w więzieniu nie może dobrze pracować, ponieważ obawia się kolegów, ale kiedy wyjdzie na wolność to przyłoży się do pracy i będzie demaskował wrogie wystąpienia ze strony Obywateli. I. (...) jest inf. bystrym i spostrzegawczym wśród otoczenia i umie się konspirować w danym środowisku, ale trzeba go do zadań odpowiednio pouczać i zadania sprawdzać, ponieważ może robić dwulicową robotę. (...)” W kwestionariuszu agenta informatora użyto natomiast określenia: „ponieważ zachodzi podejrzenie, że może dezinformować”.

Dokument w postaci raportu o zezwolenie na werbunek z dnia 28 stycznia 1952 roku zawiera częściowo dane na temat życia brata powódki i pobyków w więzieniach przedstawione przez funkcjonariusza – referenta działu specjalnego S. K. oraz przedstawienie planów funkcjonariusza, w jaki sposób zamierza przeprowadzić werbunek, np.: „(...) W czasie spotkania się z kand. na werbunek nawiązę rozmowę na temat jego matki, którą szalenie kocha, jednocześnie uwypuklając jego działalność antypaństwową na terenie więzienia, szczególnie niebezpieczne w dziele wychowania więźniów młodocianych w tut. jednostce. Po dłuższej rozmowie będę zdążał do psychicznego załamania, wówczas dam mu do zrozumienia, że posiada pewne możliwości do zrehabilitowania się i nie kroczenia drogą przestępstw poprzez okazanie chęci współpracy z D. Spec. Gdy kand. na werbunek wyrazi chęć wówczas przystąpię do formalnego werbunku. (...)”.

Treść dokumentu stanowiącego „raport o dokonanym werbunku” z dnia 19 lutego 1952 roku jest utrzymana w podobnej „konwencji”. Funkcjonariusz S. K. używa prawie takich samych sformułowań opisując zarówno swoje zamiary przed werbunkiem, jak i sposób, w jaki według niego, przebiegał werbunek, co już budzi wątpliwości co do rzetelności i prawdziwości takiego przekazu. Użyte sformułowania wydają się być wręcz przeniesione bez większych zmian z jednego raportu do drugiego. W raporcie o dokonanym werbunku podaje np.: „(...)W czasie spotkania z kand. na werbunek nawiązałem rozmowę na temat jego matki, która jest w podeszłym wieku, obecnie przygnębiona chorobą, a z kolei omówiono charakter jego przestępstwa, tj. tworzenia przez niego w miesiącu maju do października 1951r. ośrodka konspiracyjnego na terenie tut. więzienia. (...) Po omówieniu powyższego faktu w/w więzień został całkowicie załamany psychicznie przyznając się w zupełności do winy błagając o pokierowanie sprawą we własnym zakresie. Następnie po dłuższej rozmowie dałem mu do zrozumienia, że posiada pełne możliwości zrehabilitowania się za popełniony czyn przestępczy poprzez okazanie chęci współpracy z D. Spec. (...)”.

W ocenie Sądu, treść powyższych dokumentów, jako pochodzących wyłącznie od ówczesnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa i wytwarzanych przez nich na potrzeby wykazania się dopełnianiem określonych obowiązków, które na nich w tamtym okresie spoczywały, chociażby w zakresie zaangażowania w werbowanie osób do współpracy, nie mogą w żaden sposób przesądzać o faktycznym przebiegu werbunku brata powódki, a przede wszystkim nie świadczą o jego akceptującym nastawieniu psychicznym do takiej współpracy, a taki wydzźwięk ma opis przebiegu werbunku brata powódki zawarty w pracy doktorskiej pozwanego. Należy wątpić, aby w tego rodzaju służbowych raportach podawano do wiadomości fakty świadczące o zastosowaniu przez funkcjonariuszy wobec młodocianych więźniów takich „metod” jak groźenie popełnieniem przestępstwa na ich szkodę, bicie, torturowanie. Budzi też wątpliwości opis wskazujący na nieadekwatność rzekomego zachowania W. C. (1) w stosunku do zastosowanych wobec niego środków, tj. „błagania” więźnia w reakcji na „zwykłą rozmowę”, zwłaszcza w odniesieniu do więźnia, który wcześniej podejmował działania w kierunku stworzenia ośrodka konspiracyjnego w więzieniu, był karany dyscyplinarnie pobytem w karcerze przez dłuższy okres niż przewidywały to ówczesne przepisy, odbywał karę w niezwykle ciężkich warunkach.

Dodać należy, iż pozwany wprawdzie, jak sam stwierdził, nie miał obowiązku przytaczania faktów świadczących o bohaterskiej postawie W. C. (1) przed aresztowaniem, ale jeżeli opisywał okoliczności werbunku brata powódki, to nie powinien pomijać wybranych faktów, np. dotyczących przesłuchania w sprawie próby utworzenia nielegalnej organizacji w więzieniu i planowanej ucieczki, ukarania 14-dniowym postem i pobytem w karcerze, które to fakty, bardzo wymowne, gdy chodzi o ocenę „dobrowolności” podpisania przez brata powódki „zobowiązania”, bezpośrednio

poprzedzały werbunek W. C. (1). Pominięcie tych faktów powoduje, że obraz okoliczności, w jakich brat powódki podpisał „zobowiązanie do współpracy” nie jest pełny, ani obiektywny i ma krzywdzący dla brata powódki wydźwięk.

Gdyby nawet wziąć pod uwagę samą chronologię wydarzeń, to zabieg taki powoduje powstanie całkiem innego obrazu wszystkich okoliczności, na tle których podpisanie przez brata powódki „zobowiązania do współpracy” jawi się jako następstwo nie obietnic lepszego jedzenia, rozmowy o rodzinie, „grania” na uczuciach, ale jako skutek zniszczenia młodego człowieka niedozwolonymi metodami polegającymi na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad nim.

Chronologia ta przedstawia się następująco. W marcu 1951 roku W. C. (1) zostaje przetransportowany do J.. W grudniu 1951 roku jest mu stawiany zarzut, iż w okresie od maja 1951 roku do października 1951 roku w porozumieniu z innymi więźniami planował utworzenie ośrodka konspiracyjnego, a potem ucieczki. W dniu 6 grudnia 1951 roku jest przesłuchiwany na tę okoliczność. Tego samego dnia zostaje wystosowany do naczelnika więzienia wniosek o ukaranie W. C. (1) 14 - dniowym postem i odbyciem kary w „karcu”. Kary te zostały wykonane wobec brata powódki. Następnie w dniu 19 stycznia 1952 roku podpisuje „zobowiązanie do współpracy”. Nawet, jeżeli miało to miejsce 19 lutego 1952 roku, a data styczniowa jest oczywistą pomyłką, jak podnosił pozwany, to i tak był to na tyle krótki okres czasu po opisanych wyżej zdarzeniach, że nie sposób je pominąć przy ocenie przyczyn, dla których W. C. (1) podpisał dokument o współpracy (zakładając, że faktycznie podpis na „zobowiązaniu” pochodzi od brata powódki). W 1953 roku brat powódki przebywał w szpitalu więziennym z powodu choroby płuc.

Podkreślić należy, iż żaden z wymienionych wyżej dokumentów zgromadzonych na mikrofilmie, na których oparł się pozwany, nie pozwala na stwierdzenie ani nawet na domniemanie, że W. C. (1) godził się na współpracę, czyli że jego stosunek psychiczny do współpracy z SB był pozytywny czy akceptujący, a taki wydźwięk ma badana część pracy doktorskiej pozwanego. Żaden z tych dokumentów nie pozwala też na wnioskowanie, że W. C. (1) został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J. czy też, że inni więźniowie odnosili się do W. C. (1) z pogardą bądź też, że W. C. (1) należał do grona ludzi, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa i tym samym mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia.

Dodać należy, iż przepisy ustawy z dnia 22 listopada 1952r. o amnestii (Dz.U. z 1952r., nr 46, poz. 309), na podstawie których został zwolniony W. C. (1) nie miały charakteru fakultatywnego, których zastosowanie zależałoby od oceny organów wykonawczych, ale obligatoryjny, następujący z mocy prawa. Przepis art. 4 ust. 3 pkt 1 i 2 powołanej ustawy stanowił, że osobom, które w chwili popełnienia przestępstwa nie miały ukończone 18 lat życia: 1) darowuje się kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze nie powyżej lat 3; 2) łagodzi się o połowę kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze powyżej lat 3.

Także treść „Raportu do Szefa (...) referenta sekcji IV z dnia 10 lipca 1953r. nie daje podstaw do wnioskowania, że W. C. (1) został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J. czy też, że inni więźniowie odnosili się do W. C. (1) z pogardą. Autor raportu stwierdza w nim m.in.: „(...) Informator ten całkowicie odmawia współpracy i kategorycznie powiedział, że współpracował nie będzie, gdyż miał duże nieprzyjemności współpracując w więziennictwie w J. i powiedział, że woli zginąć a współpracować nie będzie wspominając więzienie. (...)”.

Niewątpliwie treść tego raportu, nawet zakładając, że relacja funkcjonariusza jest prawdziwa, należy odczytywać jedynie w kontekście sytuacji, w jakiej znalazł się W. C. (1) będąc nawet po opuszczeniu zakładu karnego inwigilowany. Sama odmowa współpracy w takich warunkach wymagała bez wątpienia odwagi, a to co powiedział wówczas brat powódki należy oceniać w aspekcie takiego a nie innego przedstawienia swojego stanowiska funkcjonariuszowi UB. Brak podstaw, aby traktować te słowa jako przyznanie się do rzeczywistej współpracy, a tym bardziej brak podstaw, aby na ich podstawie wyciągać wnioski o pogardzie współwięźniów w stosunku do W. C. (1) czy jego dekonspiracji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady.

Przepis art. 24§1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądany przez powoda sposób dokonania przeprosin, treść i forma oświadczenia, są odpowiednie i celowe do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzić musi do wniosku, że

sąd może ingerować w tym zakresie w żądanie pozwu (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005r., IV CK 413/04, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011r., II CSK 393/10, LEX nr 936486).

Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Ocena, czy czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 24§1 k.c. są dostateczne dla uzyskania przez poszkodowanego odpowiedniej satysfakcji, powinna więc uwzględniać skalę upowszechnienia czynności naruszającej jego dobra osobiste. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009r. z uzasadnieniem, V CSK 64/09, LEX nr 585910; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2007r., I ACa 1682/06, LEX nr 307313).

W niniejszej sprawie Sąd uznał za właściwe do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki H. B. złożenie wobec powódki przez pozwanego A. S. w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku na piśmie, listem poleconym, oświadczenia o treści opisanej w wyroku, a ponadto opublikowanie w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej (...) Biblioteki Cyfrowej, tam gdzie ukazała się praca pozwanego, pod adresem [http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id= \(...\)](http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=...) oświadczenia o treści opisanej w orzeczeniu sądowym.

Nadmienić należy, iż źródłem dobra osobistego w postaci kultywowania pamięci o zmarłym są więzy rodzinne łączące zmarłego brata z powódką, a przysługująca powódce ochrona prawna nie jest skierowana na ochronę czci zmarłego, ale zmierza do ochrony własnych dóbr osobistych powódki związanych z pamięcią i kultem osoby zmarłego brata. Dlatego też, Sąd wyeliminował z treści przeprosin sformułowanie odnoszące się do naruszenia czci W. C. (1) (przepraszam (...) za (...) naruszenie (...) jego czci). Jak również Sąd wyeliminował z treści oświadczenia stwierdzenie odnoszące się do „wykonywania zadania polegającego na zaprzyjaźnieniu się z J. W.”, gdyż pozwany w pracy nie napisał, że brat powódki takie zadanie faktycznie wykonywał, a jedynie że takie zadanie otrzymał, gdyż tak wynikało z treści raportu. Pozwany nie stwierdził, że W. C. (1) zastosował się do tego polecenia i zadanie to wykonał. Sąd wyeliminował z treści oświadczenia również elementy odnoszące się do życiorysu W. C. (1) z okresu wcześniejszego, w istocie bowiem stanowiłoby to „uzupełnianie” pracy doktorskiej pozwanego o kolejne wątki z życia brata powódki. Natomiast treść oświadczenia zawarta w wyroku, w ocenie Sądu, jest wystarczająca do osiągnięcia rezultatu z art. 24§1 k.c., tj. usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

Nieadekwatne do sposobu naruszenia dóbr osobistych byłoby w tym wypadku nakazanie przeproszenia w Gazecie (...), skoro na temat będący przedmiotem sprawy nie ukazały się żadne informacje w Gazecie (...), również krąg osób czytających tę gazetę jest znacznie szerszy niż krąg osób, które mogły zapoznać się z pracą pozwanego, w tym częścią odnoszącą się do brata powódki. Podobnie, powódka nie przedstawiła wystarczająco uzasadnionych argumentów za opublikowaniem przeprosin w czasopiśmie naukowym (...) – czasopiśmie (...) Instytutu (...) wydawanym przez (...) Przyrodniczo – Humanistyczny w S..

Sąd uwzględnił żądanie w zakresie zobowiązania pozwanego, aby w przypadku decyzji o dalszej publikacji pracy doktorskiej, dokonywał tej publikacji z zamieszczeniem w niej oświadczenia o treści opisanej w punkcie 2 wyroku. Uwzględnienie tego żądania wiąże się z faktem, iż z uwagi na charakter rozprawy jako pracy naukowej, nie jest wykluczona jej dalsza publikacja, zwłaszcza że już wcześniej została ona wydana też w formie książkowej w nakładzie 220-250 egzemplarzy przez (...) Centrum (...) w T..

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia, należy podkreślić, iż wysokość świadczenia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, stąd też istnieje stosunkowo spory zakres swobody sędziowskiej przy określaniu wysokości tego świadczenia (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07).

Celem świadczenia pieniężnego z art. 448 k.c. jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, należy badać zatem przede wszystkim stopień wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych krzywdy, a także winę sprawcy naruszenia. Ponadto sąd musi zbadać nasilenie złej woli oraz celowość zastosowania tego środka. Roszczenie z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i złagodzeniu skutków negatywnych doznań, wynikających

z naruszenia dóbr osobistych. Sąd nie ma więc obowiązku zasądzenia świadczenia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 czerwca 2008r., I ACa 306/08, nie publ.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 listopada 2014r., I ACa 416/14, LEX nr 1554624; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 października 2014r., I ACa 402/14, LEX nr 1537485).

W niniejszej sprawie Sąd uznał za zasadne zasądzenie od pozwanego na podstawie art. 448 k.c. świadczenia pieniężnego na cel społeczny. Ustalając wysokość tego świadczenia, Sąd miał na uwadze: charakter sprawy, rodzaj naruszonego dobra osobistego powódki, uczucie przykrości i dyskomfortu psychicznego odczuwane przez powódkę związane z faktem przypisania jej bratu opisanej wyżej negatywnej postawy. Z tych wszystkich względów, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz (...) Fundacji Pomocy (...) z siedzibą w W. przy ulicy (...) kwotę **1 000 zł** tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c. W pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd nie stwierdził, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki H. B. w treści korespondencji kierowanej do niej przez pozwanego A. S.. Nadmienić należy, iż dobra osobiste są nieodłącznie związane z istotą człowieka, jego naturą, stanowią o jego wyjątkowości, integralności fizycznej i psychicznej, jego godności i nie poddają się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli, ani wrażliwości. W ramach istniejących instrumentów ochrony cywilnoprawnej ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością. (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2013r., I ACa 492/13, LEX nr 1383502).

W judykaturze przyjmuje się, że ocena, czy dobro osobiste człowieka zostało zagrożone bądź naruszone, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych, a więc przy użyciu pewnych wzorców obiektywnych. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej, co oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być natomiast dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowe (np. przewrażliwienie). O dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje więc obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby. (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001r., VCKN 195/01, LEX nr 53107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002r., II CKN 953/00, LEX nr 55098; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 1997 r. III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 1996r., I ACr 341/96, OSA 1997/7-8/43; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 stycznia 2007r., I ACa 833/06, LEX nr 298413; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2009r., III APa 24/09, OSP 2011/3/35).

Powódka H. B. mogła doznać przykrych, niemiłych odczuć po przeczytaniu kwestionowanych zdań w liście pozwanego dotyczących możliwości upublicznienia sporu czy wystąpienia na drogę sądową celem ochrony dóbr osobistych pozwanego, ale jak wyjaśniono wcześniej, nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany zachowaniem innej osoby jest wystarczającą podstawą do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych. Nadmienić należy, że nie jest groźbą karną stwierdzenie, że w obronie swojego prawa użyje się wobec innej osoby wszystkich koniecznych do obrony środków. (por.: Andrzej Zoll, Komentarz do art. 190 Kodeksu karnego, Zakamycze 2006).

Pisma pozwanego nie zawierają żadnych wulgarnych czy obraźliwych sformułowań pod adresem powódki, ani też nie zawierają gróźb wyrządzenia powódce jakiegoś zła czy krzywdy. Pozwany jedynie, mając we własnym mniemaniu przekonanie, że to on jest nękanym przez powódkę, uprzedził powódkę o możliwych krokach, które ewentualnie podejmie, jeżeli powódka nie zaprzestanie kierowania dalszej korespondencji z zarzutami pod jego adresem. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż pozwany, nawet jeżeli błędnie interpretował zachowanie powódki, to chciał jedynie bronić siebie, nic nie wskazuje na to, aby intencją pozwanego było negatywne oddziaływanie na psychikę powódki i wywołanie u niej obawy, lęku przed jakimiś bezprawnymi działaniami, itp.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowią art. 24 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 448 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Koszty poniesione w toku procesu przez powódkę obejmowały: opłatę od pozwu w zakresie roszczenia niemajątkowego w kwocie 600 zł (k. 2), koszty zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawek minimalnych od roszczenia niemajątkowego i majątkowego – 5 520 zł (360 zł × 2, 2 400 zł × 2), opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 13), wydatki związane z wynagrodzeniem mediatora – 205 zł, opłaty kancelaryjne: 20 zł (k. 238, 240, 242, 244), 20 zł (k. 271, 272), 20 zł (k. 300-302), 24 zł (k. 324). Razem – 6 426 zł.

Pozwany w toku procesu poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawek minimalnych od roszczenia niemajątkowego i majątkowego – 5 520 zł (360 zł × 2, 2 400 zł × 2) i opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 122). Razem – 5 537 zł.

Łącznie koszty procesu w sprawie wyniosły kwotę 11 963 zł.

Ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron, Sąd uwzględnił wniosek pełnomocników o podwyższenie wynagrodzenia z uwagi na ich pracę i przyjął do rozliczenia kosztów wynagrodzenia należne pełnomocnikom w wysokości podwójnej stawki minimalnej. Sąd nie znalazł podstaw do dalszego podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki. W ocenie Sądu, uwzględniona przy rozliczeniu kosztów stawka w podwójnej wysokości uwzględnia nakład pracy pełnomocników, czas trwania postępowania, stopień skomplikowania niniejszej sprawy.

Mając na uwadze niemajątkowy charakter części roszczeń, określenie procentu, w jakim powódka wygrała cały proces, może nastąpić tylko szacunkowo. Uwzględniając, iż faktycznie co do roszczeń powódki dotyczących przeprosin, można uznać, że co do istoty, celu który chciała osiągnąć w procesie, powódka wygrała w całości. Powódka wygrała zatem cały proces w około 53 % (100% co do roszczenia niemajątkowego i 5 % co do roszczenia majątkowego, tj. $105\% : 2 \approx 53\%$).

Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu pozwany powinien zwrócić powódce kwotę 803 zł 39 gr tytułem zwrotu kosztów, według wyliczenia:

- $11\,963\text{ zł} \times 53/100$ (koszty, które powinien ponieść pozwany) – 5 537 zł (koszty, które pozwany faktycznie poniósł) = 803 zł 39 gr (koszty do dopłaty przez pozwanego) lub
- $11\,963\text{ zł} \times 47/100$ (koszty, które powinna ponieść powódka) – 6 426 zł (koszty, które powódka faktycznie poniosła) = - 803 zł 39 gr (koszty do zwrotu na rzecz powódki).

Koszty sądowe poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa obejmowały opłatę stosunkową od pozwu w zakresie roszczenia majątkowego w kwocie 1 000 zł.

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010r., nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych. Kwota ta stanowi należną opłatę stosunkową w części, co do której powództwo zostało uwzględnione w zakresie roszczenia majątkowego, czyli 5%.